

Mirosław Goliszewski
Radny Gminy Wilkowice

GO-ORG-W_h

Meszna, dnia 19.12.2019 r.

Pan
Janusz Zemanek
Wójt Gminy Wilkowice

za pośrednictwem

Pan
Marcin Kwiatek
Przewodniczący Rady Gminy Wilkowice

URZĄD GMINY W WILKOWICACH	
SEKRETARIAT	
Data wpl.	19-12-2019
Ilość załączników	
Podpis	12304/2018

Dotyczy: pismo UG Wilkowice nr GO.7001.2.2.2019 GO.KW.295.2019 z dnia 17.12.2019r.
stanowiące odpowiedź na zapytanie nr 1/Kadencja 2018-2023/ Radny Mirosław Goliszewski

Szanowny Panie Wójcie,

na wstępie składam podziękowanie za udzielenie odpowiedzi na zawarte w zapytaniu zagadnienia. Nie mniej pragnę zwrócić uwagę, że w udzielonej przez Pana Wójta odpowiedzi jest więcej wymijającej i ogólnikowej teorii i domniemań niż w przedstawionych przeze mnie problemach.

Ad. ZALEGŁOŚCI

Nie proszę o opis stosowanej procedury ściągania zaległości i ewentualnych daleko idących konsekwencji lecz chciałem zwrócić uwagę na zmieniającą się w sposób rosnący wielkość zaległości i kosztów ich odzyskania, porównując dane podsumowujące rok 2018 i końcówkę roku 2019.

Próba ściągnięcia zaległości poprzez wniosek do Urzędu Skarbowego może być ewentualnie skuteczna tylko w stosunku do podatnika, który w rozliczeniu wykazał nadpłatę z tytułu pobranej zaliczki w poczet podatku dochodowego.

Ponadto stwierdzenie, w udzielonej odpowiedzi, że „...Największa ściągalność zaległości następuje w pierwszych miesiącach roku kiedy podatnicy rozliczają się z urzędem skarbowym...” może świadczyć (ze wskazaniem na „może”) o tym, że skala zaległości w kolejnym roku jest coraz większa, ponieważ końcowa kwota zadłużenia jest także większa niż ta wykazana z tego tytułu za rok poprzedni.

Stwierdzenie w udzielonej odpowiedzi, że „... Nie przybywa bowiem znacząco osób uchylających się od ponoszenia opłaty lub dokonujących wpłat z opóźnieniem...” nie jest żadnym pocieszeniem, ponieważ nawet, jeżeli przyjmiemy ten wskaźnik jako konstans, to większa opłata za odpady automatycznie zwiększa matematyczną kwotę zaległości.

Nie ukrywam, że przedstawiony przeze mnie problem jest pewnego rodzaju analizą ryzyka i może okazać się dmuchaniem na zimne, czyli moim błędem, czego Panu Wójtowi życzę.

Ad. EKOŁAD

Dziękuję za wskazanie mojego błędu wykazującego przedmiotową Spółkę jako jednostkę organizacyjną Urzędu Gminy.

Jak by nie umieścić tego podmiotu, to jego Prezes motywując potrzebę zwiększenia opłaty z tytułu gospodarki odpadami, wykazuje ponoszone koszty funkcjonowania tejże Spółki, które Gmina poprzez zależność współwłasnościową uwzględnia w swoich kalkulacjach, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu podjętej w dniu 27 listopada 2019 r. uchwały zwiększającej opłatę za gospodarowanie odpadami w 2020 roku.

To, że Spółka EKOŁAD wnosi opłaty podatkowe z tytułu prowadzenia działalności na terenie Gminy jest niezaprzeczalnie wartością dodaną dla naszego budżetu. Nie mniej jednak, skoro gospodarka odpadami ma z założenia być samofinansująca, a Gmina nie może do niej dopłacać, to wpływy te dla mieszkańca, bynajmniej w tym obszarze są obojętne.

Swoją drogą ciekawi mnie ewentualne zestawienie tych wpływów w porównaniu do uwzględnianych przez nas kosztów funkcjonowania Spółki EKOŁAD.

Obym znowu był w błędzie zakładając, że wpływy są niższe od kosztów.

Nie odniósł się Pan Wójt natomiast do jakości świadczonej usługi przez EKOŁAD w odniesieniu do wnoszonej przez mieszkańców opłaty, a stosunek ten wypada błado w porównaniu do sąsiednich gmin, ponieważ opłata jest jedną z najwyższych, a np. częstotliwość odbioru należy do niższych.

Cieszę się natomiast, że jesteśmy zgodni co do tego, że należy ogłosić przetarg na odbiór odpadów.

Mam tylko nadzieję, a właściwie to nie wątpię, że założenia do przetargu zostaną tak skonstruowane, aby ewentualna wygrana poprzez wskaźnik najniższej ceny nie wynikała z perspektywy „koła ratunkowego” rzuconego np. w postaci określonej jak w w/w uzasadnieniu uchwały o podwyżce

opłaty za wywóz odpadów („... - przewidywany wzrost cen odbioru odpadów (wzrost wynagrodzeń, wzrost kosztów transportu, wzrost kosztów usług obcych), obsługi PSZOK w Wilkowicach...”).

Ad. LICZBA MIESZKAŃCÓW

Trochę jestem zaskoczony stwierdzeniem Pana Wójta, że przyjęcie przelicznika zużycia 3 m³/osobę/na miesiąc jest błędnym uproszczeniem, ponieważ niejednokrotnie w dyskusjach, także z Panem Wójtem, taki „uproszczony” przelicznik padał. Ale jego dokładność nie jest tu najistotniejsza, ponieważ to czy w efekcie dało to liczbę 1578 osób, czy trochę inną, nie zmienia faktu, że mieszkańcy gdzie się „zgubili”. Tak po prawdzie to jest najbardziej niepokojące i tu trzeba określić sposób na ich „odnalezienie”, a nie pisać odpowiedź uwzględniającą rys historyczny tej metody, ponieważ w moim zapytaniu wspominałem, że wpływu na to nie miał ani Pan ani obecni Radni.

Natomiast kontynuując przedstawioną przez Pana Wójta polemikę o zaletach czy wadach przyjętej metody, czy nie zastanawia Pana fakt, że praktycznie wszystkie sąsiednie lokalne społeczności stosują jednak metodę rozliczenia od zadeklarowanych mieszkańców w gospodarstwie domowym?

Przy czym metoda ta w skali kraju stanowi wielkość stosowania ok. 80%, przy 8% wskaźniku dla metody od zużytej wody!

Ale zgadzam się z Panem Wójtem, że żadna nie jest doskonała.

Ad. ZMNIEJSZAJĄCE SIĘ ZASOBY WODY NA ZIEMI

Myślę, że nie do końca został zrozumiany mój podtekst o szczytnym celu jakim jest oszczędzanie wody. Pomińmy tutaj metody oszczędzania, ponieważ istotą jest niedoskonałość, w tym miejscu, przyjętej metody od zużytej wody.

Wydaje się oczywiste, że oszczędzanie wody prowadzi do mniejszego jej zużycia.

Wydaje się oczywiste, że automatycznie „zsumowany” licznik jej zużycia w Gminie będzie niższy, przez co wydaje się mocno prawdopodobne, że przyjęta do kalkulacji wielkość zużytej w Gminie wody (w wysokości 331555 m³) będzie coraz mniejsza.

Wydaje się oczywiste, że w związku z powyższym, przyjmując bardziej lub mniej „uproszczoną” wielkość zużycia wody przez jednego mieszkańca na miesiąc okaże się, że mieszkańców jeszcze bardziej nam ubywa, co oczywiście będzie dziwne, bo ilość śmieci się nie zmniejszy i nie będzie to wcale wyłącznie efektem tego, że pozostali w Gminie mieszkańcy generują je w coraz większej ilości.

Oczywiście moje powyższe wywody opierają się także na pewnego rodzaju szacowaniu, czego wcale nie zamierzam ukrywać – i obym w tym miejscu był także w błędzie.

Obawiam się jednak, że kalkulowanie samofinansowania się gospodarki odpadami w oparciu o metodę zużycia wody przy dążeniu do jej oszczędności jest jak stąpanie po cienkim lodzie.

Podsumowując swoją odpowiedź na moje zapytanie, nawiązał Pan Wójt do „...podwyżki tzw. „opłaty marszałkowskiej”, która podniesie koszty zagospodarowania odpadów w najbliższych latach...”. Niewątpliwie to prawda i pragnę podkreślić, że była to jedna z głównych przyczyn, która wpłynęła na decyzję Radnych o przyjęciu uchwały w sprawie wysokości opłat za zagospodarowanie odpadów w 2020 roku.

Szanowny Panie Wójt, proszę nie odbierać powyższego jako próbę jakiegoś ataku czy objawu nieprzychylności z mojej strony.

Osobiście bardzo Pana cenię i może stąd moja próba wskazania pewnych (bynajmniej w mojej ocenie) zagrożeń w obszarze gospodarki odpadami i jej samofinansowania się.

Mam nadzieję, że jednak się mylę co do tych czarnych scenariuszy.

Jednego jestem natomiast pewien, że w przypadku próby zbilansowania kosztów gospodarowania odpadami w 2020r. poprzez kolejną podwyżkę cen za ich wywóz, nie będę przychylny takiemu rozwiązaniu.

Z poważaniem

